

Piątek, trzynastego, napisane w sobotę, czternastego

16 czerwca 2008

Piątek trzynastego. Dlaczego ten dzień ma być bardziej pechowy niż inne i dlaczego wierzymy w przesady?

Jeśli zdarzy nam się coś złego w piątek, trzynastego, to oczywiście powiemy, że to dlatego, że jest piątek, trzynastego i opowiadamy o tym wszędzie i przez długi czas. Jeśli to samo zdarza się nam w jakiś inny dzień, mówimy po prostu, że dziś mamy pecha, nie wiadomo dlaczego i zaraz o tym zapominamy.

Dlaczego piątek ma być pechowym dniem?

Bo podobno w piątek pan Jezus umarł na krzyżu i dlatego piątek został obarczony winą za to zło (logiczne, prawda? Jak wszystkie religijne zabobony).

A dlaczego „13”?

W dawnych społeczeństwach przed-patriarchalnych 13 była liczbą świętą i magiczną. Mamy 13 miesięcy księżycowych (28-dniowych) w roku i dlatego dawniejsze kalendarze były kalendarzami lunarnymi, a nie solarnymi. Czczono Matkę Ziemię i księżycową Boginię Płodności – czyli energie żeńskie. Było to logiczne, bo przecież Ziemia rodzi i żywi, a bez kobiecej płodności żadne plemię ani żaden naród nie przetrwa.

W naturze możliwe jest dzieworództwo i rozmnażanie bezpłciowe, ale do tego potrzebny jest organizm żeński, a nie męski. To kobieta jest dawczynią życia i dlatego zasługuje na szacunek oraz szczególną ochronę. Każdy zarodek jest żeński, a dopiero potem, na skutek działania hormonów, niektóre stają się męskie. Dlatego można uznać za pewne, że w raju najpierw stworzono kobietę, a potem mężczyznę, ponieważ mężczyzna nie jest niezbędny; jest tylko wybrykiem natury, mającym zwiększyć

różnorodność genetyczną.

Ok. 5200 lat temu, kiedy nastała cywilizacja Babilonu i na ziemi zaprowadzono rządy patriarchatu odebrano władzę wszystkim Boginiom, wprowadzając kult męskiego Słońca. Boga umieszczono w niebie, a ziemi i księżycowi odebrano prawo do boskości. Do pola morficznego Ziemi wgrany został nowy, nieharmonijny program, zmieniający paradygmat rozwoju planety i ludzkości. Zastąpiono harmonijny cykl kosmiczny 13:20 (13 helis DNA i 20 aminokwasów) nieharmonijnym, ukierunkowującym materialistycznie 12:60, zwanym „programem babilońskim”.

Nic więc dziwnego, że liczba 13 stała się „pechowa” dla sił, które przejęły władzę nad planetą, natomiast 12-ce nadano miano liczby szczęśliwej i wyjątkowo błogosławionej (w numerologii ten przesąd pokutuje do dziś).

A dlaczego wierzymy w przesady?

To proste: ludzką podświadomość bardzo łatwo jest zakodować lub wszczepić w nią „mentalnego wirusa”. Zdecydowana większość ludzi żyje w stanie hipnozy, z której nie zdają sobie sprawy. W tym stanie nie panuje się nad sobą ani nad swoim umysłem. Wystarczy powiedzieć coś działającego na emocje, a szczególnie wywołującego lęk i człowiek zaczyna w to wierzyć i bać się tego.

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: Ezoteryczny obraz świata